

Warszawa dnia 23.07.2008 r.

Z wyrazami uznania,

Z Panem Krzysztofem Oraczewskim mam przyjemność znać się od prawie 20 lat, to jest tyle samo co z Jego Twórczością.

Fantastyczny facet, ale wyżej cenię jego Sztukę.

W swojej kolekcji mam m.in. jego dwa wybitne obrazy, które miała nabyć grupa polskich przedsiębiorców w prezencie dla byłego a ówczesnego Prezydenta RP.

Ponieważ ze względów patriotycznych nie chciałem do tego dopuścić, są w mojej kolekcji, gdzie wiszą obok takich twórców jak Malczewski czy Wyczółkowski.

Nie kupuję obrazów jako lokaty kapitału a dlatego, że mi się podobają. Gdyby jednak dzisiaj ocenić ich wartość, to z pewnością nie są one mniej warte niż tych Innych w/w przeze mnie genialnych malarzy - choć przyznać trzeba, że od obrazów Pana Krzysztofa Oraczewskiego są one oodrobinę mniejsze. Na szczęście prawdziwej Sztuki nie mierzy się ani w kilogramach ani w centymetrach.

Jak będę dysponował nadmiarem gotówki to Oraczewskiego zawsze kupię, bo po jego śmierci – choć mu tego nie życzę – będą jeszcze więcej warte.

Do Pana Oraczewskiego mam tylko jedną prośbę. Jak będzie Pan miał następne swoje Wystawy, to oświadczam, że więcej moich, czyli Jego obrazów nie będę mu pożyczał. Niech sobie namaluje nowe. Przecież potrafi. I to właśnie mi się podoba jak na nie patrzę.

Marek Czajkowski
Obywatel RP